

## Nowy START?

Autor tekstu: **Caden O. Reless**



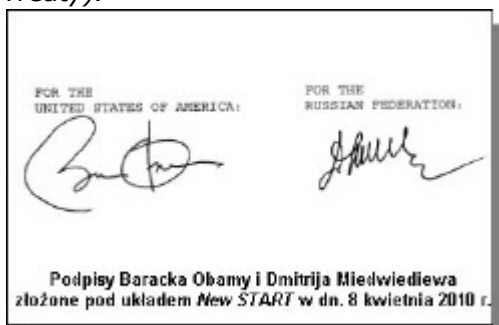
Aktualnie obowiązująca strategia działania amerykańskiego Departamentu Stanu i Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID) na lata 2007 – 2012 była przygotowywana jeszcze przez administrację prezydenta George'a W. Busha, gdy funkcję sekretarza stanu sprawowała Condoleezza Rice. Dokument przedstawia podstawowe cele i zadania amerykańskiej polityki międzynarodowej we wskazanym przedziale czasowym. Wynika z niego, że poprawne relacje i ścisła współpraca z Federacją Rosyjską w wielu obszarach nadal pozostaną dla amerykańskiej dyplomacji kwestią dużej wagi. Według przytaczanego dokumentu stała współpraca rządu Stanów Zjednoczonych z Kreml jest konieczna i nieunikniona między innymi w takich sprawach, jak zwalczanie terroryzmu czy zapobieganie rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia. [1] Z drugiej strony – wszelkie sposoby poszukiwania przez Stany Zjednoczone porozumienia z Rosją wzbudzają wśród amerykańskich polityków sporo kontrowersji, i to niezależnie od tego, jaki obóz polityczny reprezentują. Amerykańskie nadzieje wobec Rosji, nacechowane

są przeważnie ambiwalencją i nieufnością. Już kilka lat temu administracja Busha z niepokojem obserwowała występujące w Rosji tendencje, takie jak dążenie do centralizacji władzy państwowej, stopniowe odchodzenie od ideałów społeczeństwa obywatelskiego, utrudnienia w swobodzie działalności organizacji pozarządowych, w tym organizacji zajmujących się ochroną praw człowieka, rosnące zaangażowanie rządu centralnego w życie gospodarcze.

Oprócz tych niekorzystnych (nie tylko z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych) zjawisk, jakie możemy obserwować w rosyjskiej polityce wewnętrznej, w polityce międzynarodowej kwestią szczególnie drażliwą dla Stanów Zjednoczonych pozostaje sprzedaż przez Rosję zaawansowanej technologicznie broni takim krajom, jak Iran, Syria czy Wenezuela; z negatywnym odbiorem spotyka się aktywne wspieranie przez Rosję tendencji separatystycznych w Gruzji i Mołdawii oraz poparcie udzielane przez Kreml dla reżimu Łukaszenki na Białorusi. Uwadze Stanów Zjednoczonych nie uszło również wykorzystywanie przez Rosję szantażu energetycznego czy dążenie do przejścia przez rosyjskie firmy kontroli nad infrastrukturą służącą do przesyłu strategicznych surowców.

Wspomnianą ambiwalencję w stosunku do Rosji można również odczuć w reakcjach przedstawicieli aktualnej amerykańskiej administracji. Strategia postępowania wobec Rosji opracowana za czasów Busha i Rice pozostaje w głównych założeniach ciągle aktualna, a stanowisko administracji prezydenta Obamy wobec Rosji jest raczej kontynuacją dotychczasowego programu niż rewolucyjnym odcięciem się od spuścizny poprzedników.

Ten klimat ambiwalencji, niedosytu i ograniczonego zaufania kładzie się pewnym cieniem na niewątpliwym sukcesie amerykańskiej dyplomacji, jakim było doprowadzenie do podpisania między Stanami Zjednoczonymi i Rosją nowego *Układu o Redukcji Broni Strategicznej*, (*The New START Treaty*). [2] [3]



Dokument został podpisany przez prezydentów obu krajów, Baracka Obamę i Dmitrija Miedwiediewa, w czeskiej Pradze na początku kwietnia bieżącego roku. W połowie maja rozpoczęła się procedura ratyfikacji traktatu przez Senat Stanów Zjednoczonych i wszystko wskazuje na to, że *The New START Treaty* zastąpi wkrótce poprzedni układ *START* który przestał obowiązywać pod koniec 2009 r.

Czym jest *The New START*? *The New START* jest bilateralną umową, zawartą wyłącznie między Stanami Zjednoczonymi i Federacją Rosyjską. Celem tej umowy jest dalsza stopniowa redukcja ofensywnych arsenałów

strategicznych, pozostających w dyspozycji obu krajów, oraz umożliwienie wzajemnej kontroli nad przebiegiem tego procesu. Eufemistyczny termin „ofensywna broń strategiczna” odnosi się przede

wszystkim do broni jądrowej, przeznaczonej do zastosowania poza ścisłym polem walki, czyli między innymi do bombardowania gęsto zaludnionych obszarów miast i metropolii. Broń strategiczna, ze względu na swój daleki zasięg, związany z wykorzystaniem takich nośników, jak ciężkie bombowce dalekiego zasięgu, okręty podwodne i międzykontynentalne pociski balistyczne, przeznaczona jest również do niszczenia infrastruktury wojskowej i centrów dowodzenia znajdujących się w głębi terytorium wroga. [4] [5]

Głównym celem traktatu jest zmniejszenie w ciągu dziesięciu lat amerykańskiego i rosyjskiego arsenału atomowego do maksymalnego pułapu 1550 pozostających w stanie gotowości głowic bojowych po każdej ze stron.

Strategiczne arsenały atomowe Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej wg <i>New START</i> (limity dla każdej ze stron ratyfikujących traktat)	
międzykontynentalne pociski balistyczne (ICBM), strategiczne łodzie podwodne (SSBM) i ciężkie bombowce strategiczne: łącznie maksymalnie 700	
głowice bojowe: łącznie maksymalnie 1550	
wyrzutnie ICBM, wyrzutnie SLBM i ciężkie bombowce strategiczne: łącznie maksymalnie 800	
W ramach powyższych limitów każda ze stron ma prawo decydować o składzie swojego atomowego arsenału strategicznego	

Ponadto oba kraje zobowiązały się utrzymywać liczbę nośników broni strategicznej (pociski balistyczne, bombowce strategiczne, strategiczne łodzie podwodne), pozostających w stanie gotowości, na poziomie maksymalnie 700 jednostek oraz ograniczyć do maksymalnie 800 jednostek liczbę wszystkich (uzbrojonych i nieuzbrojonych) wyrzutni pocisków strategicznych oraz ciężkich bombowców dalekiego zasięgu, zdolnych do przenoszenia strategicznych ładunków jądrowych.

Oprócz redukcji arsenałów równie istotnym elementem traktatu jest system weryfikacji i kontroli nad jego wdrażaniem i przestrzeganiem jego zapisów. System ten przewiduje wzajemne inspekcje i wymianę informacji ( w tym danych telemetrycznych) na temat objętej traktatem broni i instalacji wojskowych.

Jeśli chodzi o amerykański arsenał strategiczny, w oparciu o informacje przedstawione w oficjalnych komunikatach można stwierdzić, że ograniczeniu ma ulec liczba silosów międzykontynentalnych pocisków

strategicznych (ICBM). Obecnie Stany Zjednoczone mają ich 450. Docelowo, zgodnie z ustaleniami traktatu, ich liczba ma zostać zmniejszona do 420, wszystkich uzbrojonych w pojedyncze głowice. Stany Zjednoczone zobowiązały się również do ograniczenia liczby bombowców zdolnych do przenoszenia ładunków jądrowych z 94 do maksymalnie 60. Liczba okrętów podwodnych zdolnych do przenoszenia broni strategicznej (SSBMs) nie ulegnie zmianie, natomiast docelowo ma zostać zmniejszona ilość wyrzutni (SLBM) na każdym okręcie, z obecnych 24 do maksymalnie 20. [6]

Arsenał atomowy Stanów Zjednoczonych po ratyfikacji układu <i>New START</i>	
Stan aktualny	<i>New START</i>
międzykontynentalne pociski balistyczne (ICBM) (silosy)	
450	420
bombowce strategiczne	
94	60
strategiczne łodzie podwodne (SSBNs)	
14	14
wyrzutnie 1 SSBN	
24	20

. Za odpowiedź na ewentualne pytanie o celowość tego rodzaju traktatów powinno wystarczyć przypomnienie faktu, że mimo zakończenia zimnej wojny Rosja i Stany Zjednoczone nadal posiadają ponad 90% globalnego arsenału atomowego, liczonego w tysiącach głowic nuklearnych. Po wprowadzeniu w życie ustaleń traktatu i redukcji liczby głowic oba kraje osiągną poziom uzbrojenia, z którym ostatnio miano do czynienia pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. Mimo planowanej redukcji arsenały te ciągle jeszcze będą swoim rozmiarem odpowiadać raczej realiom zimnej wojny niż warunkom, z jakimi mamy do czynienia w polityce międzynarodowej na początku XXI w., choć oczywiście przez dziesięciolecia sprawdzały się jako skuteczny środek odstraszający wobec ewentualnych agresorów.

Nawet po planowanej redukcji kwoty przeznaczone na utrzymanie arsenału atomowego pozostaną w samych Stanach Zjednoczonych olbrzymie. Wydatki na ten cel planowane są na poziomie średnio 8 miliardów USD rocznie w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Należy również zwrócić

uwagę, że nowy traktat nie dotyczy ograniczenia arsenałów broni taktycznej oraz broni konwencjonalnej.

Pojawiły się pytania o to, czy *The New START* nie ograniczy prac nad rozwojem amerykańskiego programu tarczy antyrakietowej, który był źródłem wielu napięć na linii Waszyngton – Moskwa, ale traktat nie wspomina nic na temat redukcji strategicznej broni defensywnej i Stany

Zjednoczone nadal zamierzają ten program rozwijać. W roku podatkowym 2011 na realizację tego celu przeznaczono 9,9 miliarda USD, ponad 700 milionów więcej niż w roku ubiegłym. 14 wyrzutni systemu antyrakietowego zgodnie z planem powstaje na Alasce. [7]

Choć *The New START* można uznać za sukces, trudno jednak mówić o jakimkolwiek przełomie w stosunkach amerykańsko — rosyjskich. Trudno również uznać *The New START* za spełnienie snu prezydenta Obamy o świecie wolnym od broni atomowej. Barack Obama w swoim oświadczeniu, wydanym po podpisaniu traktatu, mówił raczej, że dla Rosji i Stanów Zjednoczonych jest to pierwszy krok w dalekiej podróży do dalszego rozbrojenia, obejmującego wszelkie rodzaje broni. [8]

Również stanowisko Hillary Rodham Clinton, która w administracji Obamy sprawuje eksponowane stanowisko sekretarza stanu, dalekie jest od entuzjazmu i przeważa w nim chłodny i pozbawiony złudzeń pragmatyzm. Jak można wnioskować z jej niedawnych wypowiedzi, dla Stanów Zjednoczonych współpraca z Rosją pozostaje rodzajem mniejszego zła. Rosja, która jest spadkobiercą Związku Radzieckiego w aspekcie militarnym i geopolitycznym, a często również ideologicznym, pozostaje według niej państwem, które należy po prostu uwzględniać w politycznych rachubach. Kwestia bliskiej współpracy Stanów Zjednoczonych z Rosją pozostaje przede wszystkim kluczowa dla międzynarodowego i amerykańskiego bezpieczeństwa, nie oznacza jednak zbliżenia stanowisk czy złagodzenia bezkompromisowej postawy Waszyngtonu w innych, wspomnianych wcześniej, spornych sprawach. Występując niedawno w Senacie Hillary Clinton bez ogródek i sentymentów przeciwstawiała wizję świata bez tego rodzaju traktatu, w którym rosyjski strategiczny arsenał jądrowy pozostaje poza jakimikolwiek zewnętrznymi mechanizmami weryfikacji i kontroli, sytuacji, w której — choćby w ograniczonym zakresie — istnieją służące temu międzynarodowe instrumenty. Jest oczywiste, że dla Stanów Zjednoczonych zawsze bardziej korzystne będzie posiadanie takiego traktatu, niż nie posiadanie żadnego. W obecnej sytuacji nie jest to być może bezwzględnie konieczne, ale jednak o wiele bezpieczniejsze i po prostu rozsądne.



Rosja pozostaje wpływowym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ i w wielu rejonach świata prowadzi politykę wyraźnie pod prąd amerykańskim interesom. Stany Zjednoczone z pewnością będą potrzebowały przychylności Rosjan w rozwiązaniu takich naglących problemów, jak irański program atomowy, sytuacja na Półwyspie Koreańskim czy wojna w Afganistanie. Ponadto jedyną alternatywą dla trudnych rozmów pozostaje niebezpieczna izolacja na arenie międzynarodowej. W takiej perspektywie współpraca jest wręcz konieczna.

Hillary Clinton jest za utrzymaniem czysto rzeczowych relacji z Rosją tak długo, jak będzie to sprzyjać realizacji amerykańskich interesów. Oskarżenie jej w tym momencie o cynizm nie byłoby do końca uzasadnione — pole manewru we wzajemnych stosunkach Rosji i Stanów Zjednoczonych ogranicza występująca między oboma krajami bariera ideologiczna. Pozbawiony złudzeń i rzeczowy pragmatyzm pozostaje w takim razie jedną z niewielu płaszczyzn porozumienia.

Nowe otwarcie w stosunkach amerykańsko-rosyjskich — mimo zapowiedzi nowego startu — wymaga jeszcze czasu i wielu zabiegów. Amerykanie liczą wprawdzie na to, że z biegiem czasu dojdzie w Rosji do wzmocnienia prodemokratycznej klasy średniej, co pozwoli skierować międzynarodową politykę tego państwa na zupełnie inne (w domyśle: bardziej proamerykańskie) tory, jednak perspektywa ta wydaje się dziś równie długoterminowa, jak w 2007 r., gdy Condoleezza Rice przedstawiała swoją strategię działania dla U. S. Department of State na lata 2007-2012.

---

Przypisy:

[ 1 ] [Strategic Plan. Fiscal Years 2007 - 2011](#). U. S. Department of State & U. S. Agency for International Development

[ 2 ] [Treaty between the United States of America and the Russian Federation on Measures for the Further Reduction and Limitation of Strategic Offensive Arms](#)

[ 3 ] [Protocol to the Treaty between the United States of America and the Russian](#)



[Federation on Measures for the Further Reduction and Limitation of Strategic Offensive Arms.](#)

[\[ 4 \] Strategic nuclear weapon](#)

[\[ 5 \] Ballistic missile](#)

[\[ 6 \] The New START Treaty - Maintaining a Strong Nuclear Deterrent](#)

[\[ 7 \] Hillary Rodham Clinton, Secretary of State Opening Remarks Before the Senate Committee on Foreign Relations](#), Washington, DC, May 18, 2010

[\[ 8 \] The White House Blog, The New START Treaty and Protocol](#), Posted by Macon Phillips on April 08, 2010 at 10:17 AM EDT

#### **Caden O. Reless**

Ur. w 1980 r. w Polsce. Magister nauk o zachowaniu. Główne zainteresowania autora koncentrują się wokół zagadnień przemian społeczno-politycznych współczesnego świata, socjologii, filozofii i psychologii świadomości.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-05-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7314) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7314>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)